

ATELIER FOR STE@M

Co-funded by the
Erasmus+ Programme
of the European Union



Atelier for STE(A)M Erasmus+ Project 2018
STEM Discovery Week on the Go!

Taka podróż jak marzenie!

Białystok-Warszawa-Madryt-Jaen-Cordoba-Granada-Jaen-Madryt-Warszawa-Białystok

19.04.2018 – CZWARTEK

O 4.40 spotkaliśmy się na Dworcu PKP w Białymstoku by o 5.00 wyruszyć do Warszawy. Na stacji Warszawa Zachodnia przesiadaliśmy się na pociąg, który zawiózł nas na lotnisko Chopina. Odprawa, zdanie bagaży i kontrola zajęły nam mało czasu, więc przez ponad godzinę siedzieliśmy w kawiarni. O 10.20 udaliśmy się do gate-u jednak samolot był opóźniony, więc wystartowaliśmy dopiero ok. 11.20. W Madrycie byliśmy po 4h. Po odebraniu bagaży poszliśmy na autobus, który miał zabrać nas do hotelu. Hotel był bardzo nowoczesny i ładny. Na każdym piętrze miał świetlice np. naukową, muzyczną lub relaksacyjną. Po godzinnym odpoczynku wybraliśmy się do pobliskiej galerii handlowej by zjeść kolację i zrobić

drobne zakupy. Po powrocie ze sklepu udaliśmy się do pokoju Pani M. Zajczkowskiej by przeciwieżyć kilka eksperymentów. Po takiej naukowej zabawie wszyscy poszliśmy spać wyczerpani podróżą.

20.04.2018 – PIĄTEK

Madryt. Po śniadaniu i spakowaniu walizek wybraliśmy się do parku oddalonego od hotelu o kilka ulic, gdzie rozwiązywaliśmy matematyczne i chemiczne zagadki, jednak wkrótce musieliśmy wrócić do hotelu, bo niedługo miał przyjechać po nas bus, który zawiózł nas i dziewczyny ze Słowenii do Jaen. W czasie podróży podziwialiśmy piękne góry i hiszpańskie gaje oliwkowe. Super widoki! Około 20.00 byliśmy już na miejscu. Zjedliśmy kolację i po spotkaniu organizacyjnym poszliśmy spać.

21.04.2018 - SOBOTA

Jaen. Tego dnia mieliśmy spotkanie ze Słowenkami, więc pokazaliśmy im eksperymenty i łamigłówki z poprzednich dni. Wszyscy wspaniale się bawiliśmy. Później poszliśmy poznać miasto. Kiedy wróciliśmy okazało się, że przyjechali Hiszpanie z Burgos i ponownie udaliśmy się na wspólne zwiedzanie, jednak tym razem oprowadzali nas uczniowie z Jaen.

22.04.2018 - NIEDZIELA

Cordoba. Po śniadaniu wyjechaliśmy do Kordoby (Cordoby). Dwugodzinna podróż minęła nam bardzo szybko. Po przybyciu na

Stare Miasto dostaliśmy dużo wolnego czasu, który wykorzystaliśmy na spacer po pięknej okolicy i obiad. O 15.30 całą grupą (120 uczniów) zwiedzaliśmy Wielki Meczét Kordoby - La Mezquita, z dobudowaną wewnątrz chrześcijańską katedrą. Świątynia była zachwycająca. W międzyczasie zakolegowaliśmy się z Portugalczykami. Po zwiedzaniu katedry wróciliśmy do Jaen.

23.04.2018 - PONIEDZIAŁEK

Jaen. Tego dnia poszliśmy do szkoły Colegio Pedro Poveda. Mieści się ona w pięknym budynku i jest urządzona w klasycznym stylu. Jest to szkoła katolicka w domu swojego patrona z kaplicą i muzeum poświęconym jego pamięci. Po oficjalnym rozpoczęciu projektu i warsztatach z hiszpańskiego kontynuowaliśmy zwiedzanie szkoły i kolejnych zabytków Jaen. Wkrótce potem pojechaliśmy na obiad i do fabryki oliwy.

24.04.2018 - WTOREK

Granada. O 9.00 wsiedliśmy do autokaru, który zawiózł nas do Granady. Zwiedzanie zaczęliśmy od Parku Naukowego, po hiszpańsku Parque de las Ciencias. Po lunchu na świeżym powietrzu pojechaliśmy na punkt widokowy, aby zobaczyć słynny warowny zespół pałacowy - Alhambra, a następnie wróciliśmy do centrum by spędzić czas wolny na jedzeniu lodów i spacerowaniu po uliczkach z pamiątkami. Pogoda była piękna.

25.04.2018 - ŚRODA

Jaen. Ostatniego dnia w Jaen udaliśmy się do szkoły, by przedstawić prezentację o naszym kraju, mieście i szkole. Jednak wszyscy byli tak zestresowani, że chyba (?) prezentacje okazały się kłapą. Następnie udaliśmy się na koncert przygotowany przez uczniów z Jaen. Mogliśmy posłuchać tradycyjnej hiszpańskiej muzyki i obejrzeć występ flamenco. Po godzinie 14 zjedliśmy lunch z rodzinami z Jaen, a pod koniec dnia udaliśmy się na ostatni spacer po mieście.

26.04.2018 - CZWARTEK

Madryt. Wyjechaliśmy z Jaen około 8.20, by na lotnisku być ok dwie godziny przed odlotem. Po wszystkich niezbędnych kontrolach poszliśmy napić się czegoś gorącego przed podróżą, a następnie udaliśmy się do gate-u, by przekonać się, że lot jest opóźniony o godzinę. Po przylocie do Warszawy, przesiadliśmy się do busa, by po północy z dworca w Białymstoku mogli nas odebrać rodzice.

Gabrysia, Dominika, Igor, Dominik